Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesiecznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000 000	Mk 5,808.000	Marek 10,890.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 149.055

Nr. 62. Sobota dnia 15 Marca 1924 r. Rok XXXI.

Ch. D. wobec zagadnień chwili.

Na pomorskim Zjeździe Ch. D. w Grudziądzu w dniu 9 marca b. r. wygłosił **pos. Chaciński, prezes klubu sejmowego Ch. D.** dłuższą mowę, mającą programowy charakter. Zamieszczamy ją w najważniejszych ustępach.

Ch. D. a mniejszości narodowe.

Po stwierdzeniu, że Ch. D. uznaje tylko koncepcję narodowego państwa, dla Polski, jako jedynie usprawiedliwioną względami na prawo i warunki, mówił pos. Chaciński o stosunku Ch. D. do mniejszości narodowych.

Niemcy są elementem na naszej ziemi obcym, narzuconym siłą. Inaczej jest na kresach wschodnich, gdzie od wieków ściera się z sobą kultura zachodnio-katolicka z kulturą wschodnią, bizantyńską. W kwestji ruskiej Ch. D. stoi na stanowisku, aby Małopolska wschodnia pozostała na zawsze integralną częścią Rzpltej, bo w łączności z Polską może się rozwinąć kulturalnie i gospodarczo. Zagadnienie białoruskie jest łatwiejsze. Lud ten kocha Polskę i chce do niej należeć. Wywrotowa robota niektórych posłów lewicowych staje się często przyczyną dezorjentacji Białorusinów.

Odnośnie do żydów prezes Chaciński podkreślił ich antypolską akcję za granicą, zmierzającą do zagłady Polski. W stosunku do żydów Ch. D. na żadne kompromisy iść nie może **i żydostwo jako żywioł szkodliwy dla państwa wszelkiemi siłami zwalczać będzie.** Tem różni się Chrześć. Demokracja od lewicy, która wpływowi żydów wybitnie podlega i w każdym prawie wypadku idzie im na rękę. Nie wierzy Ch. D. w asymilację żydów.

Ch. D. a katolicyzm.

Ch. D. jest partją wybitnie katolicką, z katolicyzmu wypływa głównie siła stronnictwa. Nie jest jednak partją klerykalną. Księży traktuje, jak innych członków stronnictwa. Z drugiej strony jednak uznając specjalną pracę duchowieństwa, potępia kategorycznie jego zohydzanie przez lewicę.

Ch. Dem. nie jest partją dla polityki Watykanu. Kurja rzymska ma swoją politykę, a Ch. Dem. traktuje ją, jak każdą inną politykę. Jeżeli ta polityka idzie wbrew interesom Polski, to rzeczą jest przedstawiciela naszego w Rzymie bronić tych interesów. Z Rzymem łączy nas jedynie stosunek moralny. **Rzymu słuchać chcemy tylko w sprawach wiary katolickiej.** Jeżeli w polityce uznajemy chrześcijańskie zasady, to dlatego, że zasady te są naprawdę zbawienne i przynoszą wszechstronny pożytek. Państwa lub narody, które zerwały z Rzymem, lub w swej polityce nie uznają chrześcijańskich zasad, nigdy nie mogą wejść na drogę prawdziwego rozwoju.

Ch. D. a socjalizm.

Ch. D. i socjalizm dążą do reform społecznych. Ch. D. różni się jednak od socjalizmu w założeniu. Socjalizm jest oparty o materjalizm. Bankrutuje on dziś wszędzie tak na punkcie zmiany obecnego ustroju, jak stosunku do zagadnień narodowych. Ch. D. zwalcza bezwzględnie socjalizm, jako ideę destrukcyjną. Godzi się z nim tylko pod względem ulepszenia ustroju społecznego i bronienia słabych przed wyzyskiem kapitalizmu. Chrześć. Dem., jakkolwiek jest szczerze za sprawiedliwem wynagrodzeniem pracy robotnika, uznaje jednak własność prywatną, jako konieczny czynnik dobrobytu ogólnego.

Ch. D. a obecny rząd.

Obecnemu gabinetowi Grabskiego Chrześć. D. przyrzekła daleko idące poparcie, byle tylko ten gabinet rzeczywiście zdołał przeprowadzić tak długo oczekiwaną, zwłaszcza przez sfery najuboższe robotnicze sanację skarbu i uzdrowienie naszego pieniądza.

Idą jednak wieści, iż rządowi temu zagrażać poczyna poważne niebezpieczeństwo ze strony elementów lewicowych. Lewica knuje już podziemne plany obalenia obecnego rządu, aby zagarnąć zasiane przezeń ziarno i zebrać plony na swoją, partyjną korzyść. Chrześć. Dem. czuwa jednak na swoim posterunku i zwalczać będzie wszelkimi stojącymi jej do dyspozycji środkami poczynania lewicy w tym kierunku. W razie potrzeby Chrześć. Demokracja nie zawaha się nawet stanąć otwarcie na forum publicznem i zapomocą wieców w całej Polsce wyjawić tę zdradziecką robotę stronnictw lewicowych.

Po potępieniu wszelkich prób międzynarodowych zmiany traktatu wersalskiego wychodzących od socjalistycznego rządu Mac Donalda, ostatnie słowa poświęcił prez. Chaciński naszym widokom na przyszłość. Chrześć. Dem. może w Polsce już w najbliższej przyszłości wybitną odegrać rolę, zaś robotnika doprowadzić do lepszego bytu i zapewnić mu to, co mu się słusznie należy. Ale przedewszystkiem sfery posiadające winny zrozumieć, że Chrześć. Dem. jest również ostoją, i ich sprawiedliwych interesów, jak i podporą całego życia gospodarczego. **„Czyny nasze niech będą naszą najlepszą propagandą.** Potrzeba wielu apostołów, którzyby sztandar idei chrześcijańsko-demokratycznej ponieśli poprzez całą Polskę, trafiając do najszerszych warstw społeczeństwa".

Doskonały, 1 i pół godz. trwający referat pos. Chacińskiego przyjęli zebrani burzliwymi oklaskami.

Jaworzyna oddana Czechom.

Warszawa. (Telef. wł.) **Jak donoszą z Genewy. Rada Ligi przyjęła nową linję delimitacyjną, która Jaworzynę oddaje Czechom z ustępstwami na rzecz Polski w okolicach Jurgowa.** Rada Ligi zaleciła stronom **podpisanie daleko sięgającego protokołu co do uprawnień ludności.** Protokoły stanowią integralną część decyzji Rady ambasadorów. **Delegat Polski Skirmunt przyjął zalecenie Rady.** We środę odbyło się pierwsze posiedzenie ekspertów polskich i czeskich w sprawie protokołów. Właściwe rokowania zaczną się w kwietniu w Krakowie.

Genewa. (PAT) Na drugim punkcie porządku dziennego środowego posiedzenia Rady Ligi narodów znajdowała się sprawa ustalenia granicy między Polską a Czechosłowacją na obszarze Jaworzyny. Referat w tej sprawie wygłosił delegat Hiszpanji, Quinones de Leon. **Delegat Polski Skirmunt zażądał, aby członkowie komisji delimitacyjnej zostali wezwani przez Radę Ligi narodów, celem uregulowania gospodarczych interesów obszaru granicznego. Benesz zaproponował odroczenie tej kwestji do czasu porozumienia się obu zainteresowanych stron. Odnośne protokoły powinny być włączone do umowy.**

Następnie Rada Ligi narodów postanowiła **oznaczyć granicę na obszarze Jaworzyny, wykreśloną przez komisję delimitacyjną,** poczem Quinones de Leon wyraził zarówno delegatowi Polski, jak również delegatowi Czechosłowacji uznanie i podziękowanie za ducha pojednawczości, jaki ujawnili w czasie rokowań w tej sprawie.

Genewa. (PAT) Delegacja polska i czechosłowacka w spiskiej komisji delimitacyjnej **rozpoczęły rokowania** co do ram wnioskowanego układu.

Genewa. (PAT) **Rezolucja Rady Ligi narodów w sprawie Jaworzyny przeprowadza rozgraniczenie na Spiszu według berneńskiego projektu Komisji delimitacyjnej. Zaleca ona podpisanie protokołów, uwzględniających w szerokiej mierze interesy ludności. Protokoły mają stanowić integralną część decyzji. Rada Ligi zaleca konferencji ambasadorów jak najszybsze załatwienie sprawy.**

Preliminarze rokowania ekspertów obu stron dla ustalenia ram protokołów rozpoczęły się dnia 12 b. m. w Genewie.

(Telegramy powyższe, jak i wczorajsze, które P. A. T. w ostatniej chwili wycofała, wykrętne i ze sobą sprzeczne, **stwierdzają jednak klęskę Polski w sprawie jaworzyńskiej.** Z przebiegu obrad w Radzie Ligi wynika, że **min. Zamoyski nakazał p. Skirmuntowi bezwarunkową kapitulację, jak to zresztą z jego mów w komisjach parlamentarnych można było wnioskować.** P. Skirmunt przyjął odrazu i bez zastrzeżeń decyzję Rady Ligi, która ma się rzekomo opierać na uchwale Komisji delimitacyjnej, a jest w gruncie rzeczy wyraźnem przeciwieństwem tej uchwały. To powoływanie się na Komisję delimitacyjną jest pospolitym szwindlem i ma na celu wprowadzenie w błąd polskiej opinji publicznej. Otrzymawszy wczoraj wiadomość, że Rada Ligi przyjęła decyzję Komisji, wyraziliśmy zdanie, że uchwała Ligi jest naszem zwycięstwem. Padliśmy ofiarą szwindlu. Przypominamy, że Komisja delimitacyjna podzieliła 25 września 1922 r. Jaworzynę, przyznając dwie trzecie obszaru spornego Polsce. W drugiej, berneńskiej uchwale (z 12 lutego b. r.) **Komisja, mimo polecenia Rady Ligi, by uchwałę swą zmieniła, potwierdziła w całości pierwszą swą decyzję.** Rada Ligi powinnaby przeto, uznając berneńską uchwałę Komisji, przyznać większą część Jaworzyny Polsce... Polska miała w uchwałach Komisji, które są wyłączną zasługą delegatów Polski: prof. Goetla i majora Romaniszyna, znakomite poparcie swego stanowiska. P. Benesz zaproponował wówczas zawarcie „protokołów", które ludności polskiego Jurgowa, Rzepisk i t. d. zapewnią pewne ułatwienia graniczne, **ale Jaworzynę i Polskie Tatry oddają Czechom** wbrew uchwale Komisji delimitacyjnej. Tak wygląda w przybliżeniu „ugoda" p. Benesza z p. Skirmuntem, której szczegółów Zamoyski nie ma nawet odwagi zakomunikować prasie polskiej! Red.).

Polski klub Ch. Dem. w Paryżu.

Paryż. (PAT) **Z okazji przybycia tu posła M. Kwiatkowskiego odbyło się wczoraj zebranie członków kolonji polskiej, zwolenników programu Ch. D. Po przemówieniu pos. Kwiatkowskiego i p. Włoszczowskiego, zebrani uchwalili utworzyć paryską grupę Ch. D.**

Berlin. AW. **Reichstag został już rozwiązany.**

Znamienna niechęć lewicy do policji państ.

Z obrad komisji budżetowej.

Warszawa. (Telef. wł.). Obrady komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych obfitowały w niektóre charakterystyczne momenty. Szczególne zainteresowanie wywołał wniosek pos. Uziembły (P. P. S.), który zaproponował skreślenie całego budżetu osobowego policji, co oczywiście równałoby się zniesieniu policji. Wniosek popierali pos. Dmitryjak (klub ukr.) i Putek (wyzwolenie). W głosowaniu wniosek upadł; świadczy jednak jaskrawo o tendencjach lewicy. Niewiadomo, czem należy tłómaczyć zaciekłą niechęć lewicy do policji. Pos. Putek wystąpił z potępieniem „Gazety administracji i policji państwowej“ oraz „Na Posterunku“ i zakończył wnioskiem wybrania specjalnej podkomisji dla zbadania gospodarki tych wydawnictw oraz dochodów drukarni państwowej, która je drukuje.

W odpowiedzi na to pos. Rymar (Zw. Lud. Nar.) wyraził gotowość głosowania za wnioskiem wybrania podkomisji, któraby miała za zadanie zbadać kontrakt dzierżawy drukarni powyższej, ale także i drukarni „Robotnika“, o ile pos. Putek taki wniosek zgłosi. Natomiast stwierdził, że druk „Gazety administracji i policji państwowej“ daje znaczne dochody, a gazety wspomniane są dobre i zasługują na pochwałę.

Pos. Rusinek (P. S. L.) oświadczył, że podkomisja, która badała prace komisarjatu do walki z drożyzną, wypowiedziała się za zniesieniem tego urzędu i zaproponowała skreślenie połowy kredytu do końca czerwca. W dyskusji tylko socjaliści proponowali rozbudowę tego urzędu, ale ich wnioski nie uzyskały większości.

O ODDANIE GMACHÓW FUNDACYJNYCH. — LOSY URZĘDNIKÓW KRAK. Z 6 LISTOPADA.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem spraw wewnętrznych pos. Holeksa interpelował rząd, kiedy zostanie wykonana rezolucja Sejmu, która poleca rządowi opróżnienie gmachów Zakładu Lubomirskich, Helclów oraz Zakładu św. Jadwigi w Krakowie. Wicemin. Olpiński oświadczył, że uznaje, iż sprawa opróżnienia tych gmachów jest rzeczą pilną, ale załatwienie jej uzależnione jest od ministerstwa robót publicznych względnie od dyrekcji okręgowej w Krakowie. Pos. Holeksa zgłosił odpowiednią rezolucję.

Następnie omawiano sprawy urzędników politycznych krakowskich zawieszonych w urzędowaniu w związku z wypadkami 6-go listopada. P. Olpiński oświadczył, że b. woj. Gałecki został przeniesiony w stan nieczynny, a o dalszym jego losie dotąd nie powzięto postanowienia, co z jednej strony musi nastąpić w terminie przepisanym ustawowo, t. j. do końca kwietnia. Dyr. Rękiewicz został spensjonowany, radca Broszkiewicz pozostaje wprawdzie na etacie czynnych urzędników, lecz jest w toku śledztwa dyscyplinarnego.

Z TAJEMNIC URZĘDU DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

Warszawa. (Telef. wł.) Po referacie pos. Rusinka komisja postanowiła częściowo zlikwidować urząd do walki z drożyzną. Należy zaznaczyć, że komisja wezwała rząd do przedłożenia szczegółowej listy kredytów udzielonych przez komisarza. Będzie to bardzo charakterystyczną ilustracją, ile tą drogą subwencji z kas państwowych otrzymały kooperatywy i związki socjalistyczne.

PRZECIW PODWYŻCE OPŁAT PASZPORTOW.

Na środowem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przy omawianiu pozycji dotyczącej opłat paszportowych w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — pos. Rosmarin (żyd.) wskazał na rozporządzenie rządowe podnoszące opłaty paszportowe do znacznej wysokości. Delegat rządu w odpowiedzi oświadczył, że zarządzenie to wydane zostało na skutek uchwały Rady ministrów.

Dla zademonstrowania przeciw temu rozporządzeniu członkowie komisji jednogłośnie uchwalili wniosek posła Rosmarina o skreślenie jednego złotego w pozycji dochodów. Również co do opłat za dowody osobowe, uchwalono na wniosek posła Putka (13 głosami przeciw 12) skreślić pozycję dochodową jako demonstrację przeciw domaganiu się od ludności dowodów osobistych.

Obrady Senatu.

Wywóz zboża. — O wydanie sen. Deutschera.

Na onegdajszem posiedzeniu obradował senat nad sprawą pomocy dla rolnictwa. W im. komisji gospodarstwa społecznego referował senator Szuldzyński (Chrz. Dem.). Referent dowodził, że rząd opiekuje się przemysłem ze szkodą dla rolnictwa. Przytoczył cyfry statystyczne, świadczące o zmniejszaniu się rentowności zarówno większych, jak i mniejszych gospodarstw, co spowodowało zmniejszenie wydatków związanych z meljoracjami rolnemi i w dalszej swojej konsekwencji obniżyło produkcję. W imieniu komisji mowca prosi o uchwalenie szeregu rezolucyj, wzywających rząd, aby zezwolił na wywóz zagranicę produktów rolnych; aby obniżył do 5 proc. opłaty wywozowe o dzboża, które ma być wywiezione dla spłaty podatku majątkowego.

W dyskusji przemawiali: sen. Średniawski, Buzek, Błyskosz, Jul. Nowak (Piast), Stecki (ZLN.) za wnioskami komisji, sen. Misiołek (PPS.) i Rottenstreif (żyd.) przeciw, a sen. Thullie (Ch. D.) za zezwoleniem na wywóz zboża, lecz przeciw obniżaniu opłat wywozowych. Przemawiał min. rolnictwa Janicki, który stanowisko rządu względem rolnictwa określił, jako system umiarkowanej reglamentacji. W głosowaniu wnioski komisji przyjęto.

Wreszcie na wniosek sen. Dobruckiego (PSL.) postanowiono odmówić wydania sen. Deutschera (żyd.).

Zwyżka franka francuskiego.

Londyn. PAT. Wczoraj na tutejszym rynku walutowym kurs franka uległ znacznej poprawie. Przy zamknięciu transakcji kurs franka osiągnął przy kupnie 103 i jedna ósma wobec 112 i pół w dniu onegdajszym. Ten pomyślny zwrot franka tłómaczą sobie tutaj widokami powodzenia, jakie zdają się mieć zabiegi francuskie o pożyczkę w bankach angielskich w Paryżu.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA FRANCJI.

Warszawa. (Telef. wł.). Syndykat banków, którym przewodniczy Morgan, wyraził swoją zgodę na udzielenie bankowi francuskiemu kredytu w wysokości 100 milj. dolarów, który ma być udzielony bezzwłocznie.

(Red. We wczorajszym numerze usunięto przez omyłkę przy łamaniu pierwszej strony telegram przed artykułem wstępnym, donoszący o uchwaleniu przez senacką komisję finansową — z pewnemi zmianami — projektu ustawy o pełnomocnictwach finansowych dla rządu. Zarówno ta uchwała, jak i energiczne zarządzenia rządu francuskiego oraz pogłoski o pożyczkach francuskich w Anglji i Ameryce, wywołały ponowną zwyżkę kursu franka francuskiego. Na giełdzie zurychskiej osiągnął, a nawet przekroczył kurs 24.

Waloryzacja państwowych pożyczek markowych.

Rada min. uchwaliła przerachować dotychczasowe pożyczki markowe. Zamiast dotychczas wypuszczonych pożyczek w r. 1918 krótko- i długoterminowych z r. 1919, a wreszcie premjówki t. zw. „miljonówki“ postanowiono wydać od 1 stycznia 1925 t. zw. pożyczkę konwersyjną. Wszystkie pożyczki markowe będą zwaloryzowane.

Ustalono, że asygnaty z roku 1918 będą zwaloryzowane w tym stosunku, że za 50 marek otrzyma się pożyczkę konwersyjną w wysokości 1-go złotego. Przy krótko- i długoterminowej pożyczce markowej z r. 1919 ustalono, że 100 marek = 1 złoty. Zatem, kto posiada pożyczkę Odrodzenia w wysokości przypuśćmy 100.000 mk., otrzyma skonwertowaną pożyczkę w wysokości 1000 złotych. Stosunek przy miljonówce ustalono: 500 marek = 1 złoty.

Minister skarbu wyda rozporządzenie, w którem ustali termin, że wszystkie przypadające do końca 1924 roku losowania miljonówki będą dokonane jednorazowo. Pożyczka konwersyjna obciąży Skarb Państwa na 30 kilka miljonów złotych polskich.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa. (Telef. wł.) Rokowania polsko-niemieckie dotyczące sprawy opcji, prowadzone od dwóch tygodni w Warszawie, utknęły, zdaje się pod wpływem instrukcyj z Berlina, jakie otrzymali przedstawiciele niemieccy. Nie godzą się oni na propozycję polską, która proponowała prowadzenie rokowań na terenie neutralnym i powołanie w roli superarbitra prezesa trybunału rozjemczego.

Delegaci niemieccy ze swej strony wysunęli projekt instytucji kontrolnej na przeciąg lat 10, którąby na terenie państwa polskiego kontrolowała państwo w kierunku traktowania optantów. Fakt zerwania rokowań nadaje wolną rękę rządowi polskiemu w postępowaniu z optantami. W dalszych rokowaniach innych komisyj konferencje trwają w dalszym ciągu, a więc w dziedzinie wzajemnego zwrotu archiwów, uregulowania spraw inwalidzkich, atoli nieustępliwe stanowisko delegatów niemieckich rzuca światło na tendencyjną politykę rządu niemieckiego.

Sprawa Kłajpedy w Lidze Narodów.

Genewa. (PAT.). Na środowem posiedzeniu Rady Ligi wygłosił referat o sprawie Kłajpedzkiej prezes komisji Ligi Narodów, wysłanej do Kłajpedy, p. Norman Daves. W sprawozdaniu swojem Daves mówił, że pertraktacje natrafiają na szczególne trudności w zakresie tranzytu przez port kłajpedzki i w sprawie otwarcia Niemna dla żeglugi, a to z powodu konfliktu polsko-litewskiego i stanu wojennego, który istnieje w dalszym ciągu. Rząd litewski jeszcze wciąż obawia się, aby w ten czy inny sposób nie był zmuszony do uznania obecnej granicy na Wileńszczyźnie. Porozumienie można osiągnąć jedynie, pozostawiając te ostatnie sprawy na uboczu. Ze względu na wrogie uczucia, jakie żywią Litwa i Polska, komisja musiała zostawić sprawę wkroczenia w stosunki między obu krajami, a ograniczyć się do spraw czysto ekonomicznych.

Sprawozdanie swoje kończy Daves wyrażeniem nadziei, iż wypracowany przez komisję projekt statutu Kłajpedy będzie mógł być przyjęty.

ODPOWIEDŹ P. SKIRMUNTA.

Następnie delegat polski Skirmunt odczytał deklarację, w której przypomina, że Kłajpeda jest z natury portem o bardzo obszernym polskim „hinterlandzie“, a sprzymierzeni zapewnili z tego względu Polskę, o możności użytkowania portu gdańskiego. W sprawie tej Polska nie może być postawiona w jednym rzędzie z innemi państwami. Jej wyjątkowe interesa w Kłajpedzie, a zwłaszcza jej specjalne prawa w porcie kłajpedzkim, muszą być w statucie Kłajpedy szczegółowo zatwierdzone. Przedewszystkiem w radzie portu Kłajpedy powinien znajdować się przedstawiciel Polski. Minister Skirmunt zaprotestował przeciw twierdzeniu, jakoby między Polską a Litwą istniał stan wojenny. Tego rodzaju koncepcja istnieje tylko po stronie litewskiej. Polska uważa sprawę Wileńszczyzny za rozstrzygniętą przez radę ambasadorów, którą to decyzję uznały też Stany Zjednoczone.

Przewodniczący komisji Kłajpedy, Daves, zabierając ponownie głos, oświadczył, że prawa Polski są zastrzeżone w licznych artykułach obecnego projektu statutu Kłajpedy, a **jeżeli artykuły te nie wymieniają wyraźnie Polski, to jednak odnoszą się do niej w sposób oczywisty.**

Projekt konwencji Kłajpedzkiej.

Genewa. (PAT.). Projekt konwencji w sprawie Kłajpedy **przyznaje Litwie suwerenność nad Kłajpedą** na wymienionych w konwencji następujących warunkach:

Zapewnienie Kłajpedzie autonomji ustawodawczej, prawnej, administracyjnej i finansowej, oraz ochrony mniejszości narodowych zgodnie z deklaracją litewską.

Poddani państw obcych korzystać będą z tychsamych praw, co poddani litewscy zarówno w użytkowaniu portu, jak i przy zakupie terenów dla celów handlowych. Liga Narodów będzie miała prawo stwierdzania pogwałceń postanowień konwencji. **Rząd Kłajpedy** będzie mianowany przez prezydenta Rzeczypospolitej litewskiej. Władzą wykonawczą będzie dyrektorjat, złożony z obywateli Kłajpedy. Władze sądowe oraz policja mają się również składać z obywateli Kłajpedy. **Port Kłajpedy jest uważany za mający znaczenie międzynarodowe. Dyrekcja portu składać się będzie z przedstawiciela Litwy, przedstawicieli Kłajpedy, oraz obcokrajowca, wyznaczonego przez Ligę Narodów.**

Obowiązkiem dyrekcji jest zwracanie specjalnej uwagi na interesa ekonomiczne, międzynarodowe, specjalnie obszarów, dla których Kłajpeda stanowi debouche. Postanowienia dyrekcji zapadają na podstawie większości głosów. Dyrekcja wyznacza kapitana i personal portu.

W porcie zostanie ustanowiona wolna strefa.

W zakończeniu konwencji znajdują się liczne klauzule, dotyczące tranzytu drzewem oraz taryf kolejowych i celnych.

Polska poczta w Gdańsku.

Pomyślne dla Polski orzeczenie wys. Komisarza.

Gdańsk, 13 marca.

Na zasadzie postanowienia umowy z dnia 22 kwietnia 1922 r., Polska urządziła na wyspie Holm (u ujścia Wisły), **biuro sortowania pakietów pocztowych w komunikacji między Polską a zagranicą** przez port gdański. Ponieważ jednakże połączenie z wyspą Holm natrafia na liczne niedogodności, przeto Polska poczyniła starania o uzyskanie na pomieszczenie sortowni przesyłek pocztowych innych ubikacyj i **wydzierżawiła na ten cel od Rady Portu składy pod nazwą Hamburg i Szczecin**, w pobliżu dworca nadwiślańskiego w Gdańsku. Rada Portu zgodziła się w dniu 29 września ub. roku na wydzierżawienie tych składów Polsce na czas dłuższy.

Przeciwko temu orzeczeniu Rady Portu Senat Gdański wystosował protest do komisarza Ligi Nar. twierdząc, że Rada Portu nie ma prawa do wydzierżawiania na czas dłuższy Polsce tych terenów, tem samem Senat Gdański zażądał orzeczenia wysokiego Komisarza Ligi Nar. co do egzystencji poczt polskich wogóle w Gdańsku. Z drugiej strony **Senat Gdański odmówił Polsce prawa utrzymywania urzędu pocztowego na terenie Gdańska w innem miejscu niż w budynkach przyznanych Polsce na ten cel na Placu Heweliusa w mieście Gdańsku.** W sprawie powyższej wysoki Komisarz Ligi Narodów wydał w dniu 23 lutego b. r. orzeczenie, w którem decyduje:

1) **iż należy utrzymać nowy układ**, zawarty przez Radę Portu z Polską wraz z dołączonymi do niego warunkami i wydzierżawić Polskiemu Zarządowi na dłuższy okres czasu tereny, na których znajdują się składy „Hamburg i Szczecin" tak, aby Polska mogła urządzić tam urząd przesyłkowy i sortownię bezpośredniej służby pocztowo zamorskiej;

2) sortownia portowa w porcie ma być przyznana tylko dla wysyłania przesyłek i pakietów pocztowych w komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską a krajami zamorskimi, w obydwu kierunkach i nie może być jednakże używana do załatwiania innych spraw pocztowych; publiczność nie może mieć dostępu do tego urzędu pocztowego.

Społeczno-gospodarcza strona „kwestji ziemiańskiej".

„Kwestja ziemiańska" ma swoją społeczno-gospodarczą, obok politycznej, stronę. Obserwujemy pewien konflikt między opinją społeczeństwa a opinją ziemiaństwa na tle doniosłego zagadnienia agrarnego.

I tak, panuje przekonanie, że obecny ustrój rolny nie da się już dłużej u nas utrzymać. Olbrzymie latyfundja i wielka własność nie zapewniają tych społecznych korzyści, które dawać powinny. Chłop małorolny ze swoją liczną zawsze rodziną gniecie się na kilku morgach, gdy obok niego wielki właściciel opływa we wszystko. Dodajmy do tego, że niezorganizowany racjonalnie handel produktami rolnymi wprowadza do naszych dworów pośredników, najczęściej żydów — jak pisze nie podejrzany o uprzedzenie do ziemian p. Tad. Łubieński — że nasza wielka własność dzisiaj mniej, niż kiedykolwiek, myśli o swoich obowiązkach względem ludu. — a będziemy musieli przyznać, że stan ten jest nie do utrzymania.

Stąd usprawiedliwione wołanie o reformę rolną. Z uznaniem zapisujemy głos p. Łubieńskiego niedwuznacznie oświadczający się za nią. Niestety, takie uczciwe i bezstronne spojrzenie na warunki życia ze strony ziemian rzadko się spotyka. Ich ogół — jak pisze „najwybitniejszy w Polsce ziemianin" — uważa „całe zagadnienie za przejściowe", a swój obowiązek upatruje w tem, by je przetrzymać. Nie liczy się z faktem, że reforma rolna jest ostatnim wyrazem ewolucji gospodarczej w dziedzinie rolniczej; można ją będzie zapewne przez pewien czas odraczać, ale wcześniej czy później wykonać się ją musi.

Ziemiaństwo uważa ją za cios śmiertelny dla siebie ze strony „demagogji gospodarczej". Jest to nieporozumienie, podobne do zaznaczonego już nieporozumienia politycznego. Nikt, poza nieopoczytalnymi demagogami z Wyzwolenia, nie myśli o takiej reformie rolnej, któraby po zupełnem zlikwidowaniu większej i średniej własności dała w rezultacie kilkunasto-morgowe gospodarstwa. Ani z punktu widzenia gospodarczego, ani potrzeby reforma taka nie byłaby pożądana. Owszem sfery, które się w Polsce do jej przeprowadzenia zabierają, zawsze podkreślały konieczność zatrzymania dość dużych ośrodków gospodarczych, które warstwie ziemiańskiej zapewnią egzystencję.

Poza tem z łamów „Czasu" niejednokrotnie odzywały się głosy krytyki pod adresem naszego ustawodawstwa podatkowego w zastosowaniu do wielkiej własności (różne daniny, progresja i t. p.). Wbrew tej krytyce uważamy, że komu opieka państwa pozwala ciągnąć większe korzyści materjalne z własnych warsztatów pracy, ten jest do większych procentowo obowiązany świadczeń. Jeśli 5-morgowy chłop zapłaci 5 zł. p. podatku ze swojej własności, to zapłacił istotnie „grosz wdowi"; właściciel 500 morgów płacący 500 zł. p. podatku, większego uszczerbku przez to nie poczuje. Pierwszemu braknie na sól, krowę sprzeda, — gdy drugi będzie mógł jeszcze wyprawić bal dla „wprowadzenia córki w świat".

Donosiły dzienniki, że Liga Narodów poradziła Węgrom w okresie ich starań o pożyczkę zagraniczną, by wprowadziły u siebie progresję. Widocznie nie uważa się tego rodzaju świadczeń na rzecz państwa za „demagogję gospodarczą". Raczej wszystkie narzekania „Czasu" na podatki obciążające ziemiaństwo uznać należy za demagogję klasową, w rodzaju tej, jaką uprawiają niektóre pisma chłopskie odnośnie do swojej klasy.

Wreszcie jedno! Bardzo często pisma ziemiańskie broniąc się przed pochodem nowych idej i form życia zasłaniają się etyką chrześcijańską i katolicką zasadą! Tak nie wolno! Katolicka zasada nie sprzeciwia się ani reformie rolnej, ani progresji podatkowej, ani ustawodawstwu społecznemu. Owszem postulaty te są z nią zasadniczo w zgodzie. Włoscy popolarowie pierwsi wprowadzili do swojego programu parcelację latyfundjów bez narażenia się na zarzut zdrady katolickiej zasady i to w kraju, gdzie Głowa chrześcijaństwa mieszka. To też zwalczanie tych postulatów przez niektóre organy ziemiaństwa w imię katolickiej zasady uważać należy tylko za chęć uczynienia sobie z katolicyzmu „środka ochronnego dla swoich przywilejów", jak to w swoich szlachetnych i głębokich refleksjach „Z nowej Polski" w „Katholiken-Korrespondenz" bez ogródek nazywa ks. kan. Korzonkiewicz.

Streśćmy nasze wnioski! Autor artykułu „kwestja ziemiańska" kończy: „Dłuższe negowanie istnienia kwestji ziemiańskiej byłoby fatalnem złudzeniem". Twierdzimy: kwestji ziemiańskiej w znaczeniu rozgrywania się jej „o być lub nie być" ziemiaństwa niema. Nieporozumienie polega na tem, że ziemianie nie chcą, czy nie mogą się pogodzić z ewolucją polityczną i społeczną, — uważają ją za wynik wyłącznie demagogji i liczą na to, że ją potrafią odwrócić. Poglądy zupełnie fałszywe! Należy je pokonać, bo dłużsże ich panowanie w opinji ziemian przedewszystkiem im samym zagraża. **Dlatego kończymy słowami pana Tad. Łubieńskiego: „Mniej uprzedzeń i insynuacyj, a więcej dobrej woli!"**

Al. W.

Wzrost opozycji w Jugosławji.

Z Zagrzebia donoszą: Komisja weryfikacyjna serbskiej skupsztyny uznała dotąd 20 mandatów z partji Radicza za ważne z ogólnej sumy 70. Skutkiem tego **opozycja przedstawia obecnie siłę 125 posłów na 132 posłów większości rządowej.** Opozycję tworzą: 49 demokratów serbskich, 18 muzułmanów, 24 katolików słoweńskich, 11 ze Związku chłopskiego, 2 socjalistów, 1 członek Związku kroackiego i dotąd 20 z partji Radicza. Na większość rządową składają się: 107 radykałów, 14 Turków, 8 Niemców, 1 Rumun, 1 dziki Serb i 2 demokratów. **O ileby komisja weryfikacyjna przyspieszyła swe prace, rząd Pasicza straciłby większość skupsztyny.** Skutkiem tego Pasicz wpływa na komisję hamująco, a równocześnie **już po raz trzeci stara się u króla o mandat do rozpisania nowych wyborów.** W każdym razie przed ukończeniem rozpraw budżetowych komisja weryfikacji nie przeprowadzi; do tego więc czasu kryzys rządu Pasicza się odracza.

Z drugiej strony jednak trzeba stwierdzić, że nawet ujęcie rządów przez obecny blok opozycyjny nie oznaczałoby wcale konsolidacji w państwie S. H. S. Wystarczy wskazać na narodowościowy skład opozycji; należą do niej przedstawiciele muzułmanów i katolików, Słoweńców, Turków i Kroatów. Ten jeden szczegół nie może wróżyć opozycji ani zgodności w programie rządowym, ani trwałości pracy. Jedną wszakże może mieć korzyść opozycja w Jugosławji: zwrócenie uwagi rządzących Serbów na konieczność szerszego uwzględnienia narodowych aspiracyj w państwie S. H. S.

Życie polityczne emigracji we Francji.

W „Kurjerze poznańskim" czytamy ciekawą korespondencję p. Smogorzewskiego, o stosunkach panujących wśród naszej robotniczej emigracji we Francji.

P. Smogorzewski zdaje sprawę naprzód z ruchu towarzystw polskich. Najlepiej rozwija się Sokół, który liczy 2.838 członków, zgrupowanych w 7 okręgach i 64 gniazdach. W niedzielę 2 marca b. r. odbył się walny zjazd polskiego sokolstwa w Lille; **brał w nim udział nasz konsul jeneralny** z Paryża, p. Lasocki.

Coraz więcej i szybciej różniczkuje się nasze wychodźtwo pod względem politycznym. „Dwie partje mają największe szans znalezienia tu punktów oparcia, a mianowicie N. P. R. i Chrześć. Demokracja. N. P. R. zawsze miała duże wpływy na wychodźtwie w Westfalji, a ponieważ około połowy wychodźtwa polskiego we Francji pochodzi właśnie z Westfalji, przeto usadowienie się N. P. R. we Francji nie byłoby rzeczą zbyt trudną. Posłowie N. P. R. odwiedzają często wychodźtwo. Niedawno objeżdżał nasze kolonje p. Milczyński. W tych dniach, już po raz drugi, bawił tu p. St. Wachowiak. Poznański organ N. P. R. — przeniesiony tam z Bochum „Wiarus Polski" — jest czytany we Francji i ma tu około 5.000 odbiorców.

Chrześć. Demokracja ma conajmniej takie same możliwości rozwoju na wychodźtwie, jak i NPR. Zbliżony do niej „Narodowiec" już za kilka zapewne tygodni przeniesie się do Francji. **W związku z temi właśnie przenosinami bawi w Paryżu poseł Michał Kwiatkowski oraz brat jego Marjan. „Narodowiec" ma obecnie 5000 odbiorców we**

Francji. Tygodnik „Polak we Francji“, pismo katolickie ma mniej więcej połowę tego. Na wypadek organizowania we Francji chrześć. demokratycznego polskiego ruchu robotniczego pisma te dużeby mu oddały usługi.

O wiele **mniejsze wpływy ma na wychodźtwie PPS.**, która wysłała tu raz tylko — o ile nam wiadomo — posła M. Niedziałkowskiego i dotychczas żadnej czynnej propagandy nie prowadzi. Zjawiło się natomiast we Francji „Wyzwolenie“. Kilka tygodni temu przybyli tu sen. Woźnicki i pos. Rudziński. Zorganizowali w Paryżu wiec, na którym ukonstytuowała się paryska grupa „Wyzwolenia“. Pos. Rudziński odmalował w kolorach należycie czarnych położenie w Polsce; wykazywał, że „rządy prawicowe zaprzedają kraj kapitałowi zagranicznemu“ i wołał — w Paryżu! — że „Polska nie będzie kolonją francuską“; mówiąc zaś o wychodźtwie, oświadczył mimochodem, **że przed wojną Polska dostarczała rąk roboczych swym wrogom Niemcom, a dziś ich dostarcza „przyjaciołom, ale może jutro wrogom Francuzom!“..**

Z życia młodzieży.

Pretensje żydów.

Organizacje żydowskiej młodzieży akademickiej „Ognisko“, „Haszachar“ i „Związek“ (Bund) **założyły protest** przeciw temu, że wybory (nielegalne zresztą), urządzone przez lewicę do Rad Studenckich pozbawiają praw żydów, wykluczając ich od udziału. Ma to być „zamach na konstytucję“. **Rektor Łoś** odwołał się do najbliższego posiedzenia Senatu. Nie wątpimy, że władze akademickie wyjaśnią żydom, iż istnieje jedna tylko legalna, **przez rząd uznana** reprezentacja młodzieży: Naczelny Komitet Akademicki i Miejscowe Komitety Akademickie, a pretensje żydów do lewicy polskiej, która się ich wypiera, nie mogą być chyba przedmiotem orzeczeń Senatu.

Z. S.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

„Żydowska (!) Wilna (!)“

Żargonowe pismo „N. Lebn“ w Wilnie pisze: „Może chcecie napisać list do bibljoteki żydowskiej w Wilnie, to możecie śmiało adresować: „Żydowska bibljoteka“, „żydowska ulica“, „żydowska Wilna“ (!). List dojdzie“.

„Niema w Wilnie żydowskiego szyldu bez żargonu... na wszystkich ulicach... Żydzi wywalczyli te szyldy, jak kawał autonomji żydowskiej, jak ideał. Władza polska usiłowała to zwalczyć..., ale to się jej nie udało“.

„W gazecie miejscowej czytano, że przymusowy odpoczynek niedzielny w lokalach zamkniętych został zniesiony w Wilnie. Widocznie tu nie jest tak łatwo złamać żydostwa“.

Tak pisze bezczelny żyd o polskiem Wilnie! O Wilnie Ostrej Bramy, Uniwersytetu Batorego, Wilnie Jagiellońskiem! „Nie tak łatwo złamać tam żydostwo!“- „Żydowska (!) Wilna (!)“.

Czeskie „widowisko dla Europy“.

W związku ze śledztwem, które się toczy w Pradze w znanej aferze benzynowej, a które dostarcza coraz to bardziej obciążającego materjału, „Ceskie Slovo“ wskazuje w ironji na fakt, że Czechy dają dla całej Europy wspaniałe widowisko. Ostatnie afery wprowadziły w czyn hasło „Europa wie o nas“. W dalszym ciągu dziennik pisze: „Nie jest to przyjemnem, co Europa wie o nas. Wszak już od wielu miesięcy dostarczamy prasie światowej wiadomości o rozwielmożnionej u nas korupcji. Tak Czechosłowacja przez własną prasę kompromituje się zagranicą. Prasa zagraniczna obfituje z tego powodu w tendencyjne artykuły przeciw nam“.

Kongres schizmy w Moskwie.

Projektowany od pewnego czasu kongres schizmy rosyjskiej i greckiej ma — jak brzmią doniesienia z Rzymu — odbyć się w Moskwie w dniu 11 maja 1925 r. Przygotowawcze zebranie zwierzchników Cerkwi zapowiedziano na okres powielkanocny bieżącego roku.

Afery korupcyjne w Ameryce.

W związku ze skandalem naftowym dzienniki nowojorskie donoszą o wykryciu afery korupcyjnej z czasów wielkiej wojny. Wprawdzie jeszcze wtedy sprawa ta wyszła na jaw i nawet specjalna komisja śledcza pod przewodnictwem Hughesa, zaczęła już wstępne kroki, jednak — jak dzienniki twierdzą — ówczesny prezydent Wilson miał przeszkodzić dalszemu śledztwu. Jak niektóre dzienniki twierdzą, chodziło o ogromne nadużycia w dostawach dla amerykańskiej armji. Prawdopodobnie napaści te, naruszające także pamięć zmarłego prezydenta Wilsona, są manewrem potentatów naftowych, którzy chcą, ażeby w porównaniu z wyolbrzymianemi przez nich nadużyciami wojennemi ich własne sprawki poszły w zapomnienie.

POGŁOSKI O CHOROBIE PIŁSUDSKIEGO. Z Warszawy donoszą, że wczoraj wieczorem kursowała tam pogłoska, jakoby marszałek Piłsudski ciężko zaniemógł. Pogłoska ta okazała się fałszywą.

MIANOWANIE. Kierownik referatu polityczno-prasowego przy wydziale pracy i propagandy, Jan Chełmirski, mianowany został referentem prac sejmowych departamentu Ministerstwa spraw zagranicznych.

POMNIK DLA POLAKÓW POLEGŁYCH WE FRANCJI. Stowarzyszenie France-Pologne w Paryżu powzięło inicjatywę zbudowania na cmentarzu Montmorency pomnika na pamiątkę żołnierzy Polaków, poległych we Francji. Inicjatorzy tego projektu żywią gorącą nadzieję, że całe społeczeństwo polskie poprze ten projekt i przyczyni się do jego realizacji w drodze zebrania potrzebnych na ten cel funduszów.

ZAMACH DYNAMITOWY NA POSELSTWO RUMUŃSKIE. Z Aten donoszą, że koło poselstwa rumuńskiego znaleziono 5 ładunków dynamitowych, które na szczęście nie wybuchły.

CHOROBA — CESARZOWEJ. Wdowa po ces. Maksymiljanie z Meksyku, Szarlotta, zachorowała niebezpiecznie w Brukseli.

PRZERWA W POSZUKIWANIACH W GROBOWCU TUTANKHAMENA. Z Kairu donoszą, że rząd egipski zawiesił pertraktacje w sprawie zezwolenia dla lady Carnarvon na dalsze poszukiwania naukowo w grobowcu Tutankhamena w Luksorze.

LECZENIE OTYŁOŚCI. Na jednem z ostatnich posiedzeń francuskiej Akademji lekarskiej dwaj lekarze paryscy: **Livet i Vautier przedstawili** raport o leczeniu otyłości za pomocą promieni ultrafioletowych. Nowa ta metoda ma być tak skuteczna, że po trzydziestu naświetlaniach swierdzić już można było u pacjentów ubytek wagi od czterech do dziesięciu kilogramów. Ciekawa jest przytem okoliczność, że za pomocą tych samych promieni, ale stosowanych w inny sposób, wywołać można zwiększenie się wagi ciała.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

ZEBRANIE II KOŁA CH. D. W PODGÓRZU odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. w sali przy ul. Zamoyskiego l. 45, o godz. 5 po południu. Referują: senator Adelman i poseł Mianowski.

Z ruchu chrześć. robotniczego.

Konferencja delegatów w Trzebini.

W niedzielę d. 16 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Domu Katolickiego w Trzebini konferencja delegatów chrześć. Związków zawodowych Zagłębia Chrzanowskiego. Po zamknięciu obrad konferencji, odbędzie się na sali wiec ludowy w sprawach robotniczych. Referują sekretarze: p. Front i Pyś.

Zebranie metalowców w Sosnowcu.

W niedzielę dnia 9 b. m. odbyło się w Sosnowcu w Sekretarjacie okręgowym przy ul. Browarnej 6, zgromadzenie chrześć. metalowców. Przewodniczył zebraniu p. Sałata. O obecnej sytuacji mówił sekr. Konior, poczem wywiązała się dyskusja, podczas której przemawiali pp.: Kłap, Zamorski, Czajewicz i Sałata, poczem zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucje następującej treści: 1) Zgromadzeni w dniu 9 marca b. r. chrześć. metalowcy żądają jak najszybszego uchwalenia i wprowadzenia w czyn ustawy o ubezpieczeniu na czas bezrobocia. 2) Ażeby przy obecnej sanacji skarbu całe społeczeństwo zostało powołane do ofiar. 3) Żądają jak najszybszego uchwalenia ustawodawstwa robotniczego. 4) Wzywają Sejm i Rząd, ażeby pod żadnym **pozorem nie pozwoliły gwałcić 8-godz. dnia pracy.** 5) W sprawie zamkniętej fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu **wzywają posłów** Ch. D. do poruszenia **wszystkich sprężyn, celem szybkiego uruchomienia fabryki.**

Sprawy miejskie.

Zjazd delegatów miast w Krakowie.

W pierwszych dniach kwietnia b. r. odbędzie się w Krakowie zjazd delegatów miast Małopolski oraz Śląska Cieszyńskiego. W zjeździe weźmie udział z górą 100 delegatów. Przedmiotem obrad będą sprawy tyczące rozbudowy miast oraz finansów gminnych.

Dalsze potanienie węgla.

Ceny węgla jaworznickiego z transportów nadeszłych do Krakowa po 10 bm. są następujące: **1 cetn. metr.** w składach hurtowych przy kolei **6700 tys. (dotąd 7200 tys.)**, w składach hurtownych w mieście 7490 (8160), **w składach drobnych handlarzy 7800 (8440).** Odpowiedniej zniżce cen uległ również węgiel z innych kopalń krajowych i górnośląskich. Zaznaczyć należy, że najwyższą cenę osiągnął węgiel górnośląski w drugiej połowie stycznia, wówczas bowiem cena jego wynosiła loco Kraków 8805 tys., 9678 i 10182 tys. W stosunku do cen dzisiejszych węgiel potaniał od stycznia okrągło o 30 procent.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Nowe opłaty pocztowe.

Od 16 do 31 b. m. opłaty pocztowe będą wynosić: za list zwykły normalny 250 tys. mk., za kartkę pocztową 150 tys., za druki, zależnie od wagi, najmniej 80 tys. mk., najwięcej 750 tys., za próbki towarowe do wagi 250 gr. 250 tys., ponad 250 gr. 500 tys., za paczki, zależnie od wagi, najmniej 750 tys., najwięcej 4.500 tys., za przekazy pocztowe, zależnie od kwoty, najmniej 40 tys., najwięcej 750 tys. mk. Opłaty powyższe stosowane będą tylko w obrocie krajowym i w obrocie z w. m. Gdańskiem. Inne opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne tak w obrocie krajowym, jak i zagranicznym pozostają niezmienione.

Konsulat argentyński w Krakowie.

W przyszłym tygodniu utworzony zostanie w Krakowie konsulat argentyński. Konsulat znajdzie pomieszczenie na razie w jednem z biur okrętowych przy ul. Radziwiłłowskiej. Konsulem argentyńskim w Krakowie zamianowany został Ferdynand Pablo.

Skrzemieniałe pnie lasów araukarji będą zdobić plantacje krakowskie.

Towarzystwo ochrony przyrody w Krakowie ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie do sprowadzenia do Krakowa **oryginalnych skrzemieniałych pni lasów araukarji z Kwaczały koło Alwerni w powiecie chrzanowskim.** Sprowadzone okazy stanowić będą **ozdobę plantacji krakowskich, tworząc imponującą grupę skamienielin.** Okazy skrzemieniałych pni araukarji znajdują się tylko w trzech miejscach w Europie, a to: w Turyngji, dalej w Penzie (Rosja) i w Kwaczale. Podobne skamieniałe pnie mieszczą się **w ogrodzie luksemburskim w Paryżu,** dokąd sprowadzono je z Ameryki. Ponadto Towarzystwo ochrony przyrody zamierza sprowadzić do Krakowa **oryginalną bryłę gnajsową**, ważącą około 15 tonn, która znajduje się pod Prądnikiem Czerwonym. Niezwykły ten głaz znajdzie pomieszczenie również na plantach krakowskich.

Gospoda w podziemiach Rynku.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zawiązało się w Krakowie **konsorcjum przemysłowców, które z nastaniem wiosny podejmie wstępne roboty nad rozkopaniem części Rynku głównego** między wieżą ratuszową a chodnikiem łączącym ul. Szewską z Sukiennicami. Praca ta będzie miała na celu **odkrycie wejścia do piwnicy i rozkopanie podziemi, w których mieściła się za czasów Kazimierza Wielkiego słynna na owe czasy gospoda świdnicka.** Obecni przedsiębiorcy mają zamiar od-

restaurować podziemia i urządzić w nich gospodę w stylu staroświeckim. Piwnice mieć będą specjalne wentylacje, oraz oryginalną instalację światła elektrycznego.

Kraków, 14 marca.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI WŁADYSŁAWA L. ANCZYCA. W niedzielę 16 b. m. odbędzie się uroczysty obchód z okazji 100-ej rocznicy urodzin Władysława L. Anczyca, autora licznych utworów scenicznych. Na program tej uroczystości, urządzanej przez Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie przy ul. Krupniczej 29, składa się: odczyt p. t. „Twórczość Wład Anczyca a duch narodu", „Tyrteusz" Wł. Anczyca (deklamacja), uroczyste wręczenie portretu i dyplomu p. radcy Wacławowi Anczycowi, poczem Koło dramatyczne Związku odegra wyjątki z „Kościuszki pod Racławicami". Początek o godz. 5-ej po południu.

ZAKOŃCZENIE AKAD. KURSU OŚWIATOWEGO. Onegdaj odbyło się w lokalu Zarządu głównego T. S. L. przy ul. św. Anny l. 5, uroczyste zakończenie akademickiego kursu oświatowego w obecności kuratora Akademickiego Koła T. S. L. w Krakowie, prof. Kutrzeby, radcy Ostrowskiego i dyr. Dra Mikulskiego, wiceprezesów T. S. L. Kurs, na który uczęszczało 26 akademików, trwał od dnia 25 lutego do 1 marca. Program kursu obejmował szereg tematów z dziedziny pracy oświatowej w Polsce.

NOWA TARYFA KOLEJOWA. W dniu 16 b. m. zostaje na wszystkich kolejach wprowadzona podwyżka taryfowa. Za przejazd 5-ciu kilometrów płaci się: w. III klasie 20 groszy, w II-ej 30 groszy, w I-ej pół franka złotego.

KRAKOWSKI ODDZIAŁ BANKU KRAJOWEGO PROWADZONY BEZ ZARZUTU. P. A. T. donosi z Warszawy: Dowiadujemy się z kół miarodajnych, że rewizja, zarządzona przez Ministerstwo skarbu w krakowskim oddziele Banku Krajowego, stwierdza staranność i celowość w prowadzeniu interesów.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI. W roku bieżącym egzamina dojrzałości eksternów z całego okręgu będą się odbywać tylko w Krakowie, a mianowicie według planu naukowego, obowiązującego w gimnazjum klasycznem, w państw. gimn. św. Anny, według planu naukowego obowiązującego w gimnazjum realnem — w gimn. VII, a według programu obowiązującego w bieżącym roku szkolnym po raz ostatni w szkole realnej, w gimnazjum VIII w Krakowie. Egzamin uprzedni rozpocznie się w gimn. VII w dniu 2 kwietnia b. r., w gimn. św. Anny w dniu 7 kwietnia b. r., a w gimn. VIII w dniu 10 kwietnia. Taksa 20 franków waloryzacyjnych.

ZAMIAST AKADEMJI — SZKOŁA HANDLOWA. Ministerstwo oświaty zarządziło, aby Akademja handlowa w Krakowie nosiła nazwę „4-letnia szkoła handlowa". Państw. Akademja handl. we Lwowie ma nosić nazwę: „Państwowa 4-letnia szkoła handlowa".

W SPRAWIE ULG W OPŁATACH PASZPORTOWYCH. Od dnia wprowadzenia nowych opłat paszportowych, Dyrekcja policji w Krakowie wydała dotąd paszporty zaledwie kilku zgłaszającym się interesantom. Codziennie przychodzą do Dyrekcji policji masy osób, przeważnie kupców i przemysłowców z zapytaniem o ulgi w opłatach paszportowych; ponieważ rozporządzenie wykonawcze o zniżkach dotąd z Warszawy nie nadeszło, Dyrekcja policji poleciła stronom wstrzymać się z wnoszeniem podań o paszporty ulgowe.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW DO FRANCJI. Wczoraj przyjęto w urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie 82 robotników rolnych na wyjazd do Francji. Dzisiaj odbędzie się rekrutacja w Dębicy, a 15 w Tarnowie. Do urzędu krakowskiego zwróciły się zarządy gwarectw węglowych we Francji o skierowanie tam większej liczby robotników polskich.

MŁODZIEŻ AKAD. NIE POZWOLI SIĘ PROWOKOWAĆ ŻYDOM. Otrzymujemy następujące ciekawe informacje o lekcji, jaką dała młodzież akademicka żydowi Vorzimmerowi, dyrektorowi kawiarni „Teatralnej": Kawiarnia Teatralna została wczoraj obsadzona o godz. 6 przez młodzież akademicką, która spokojnie i wytrwale wychylała w ciągu kilku godzin ... szklanki wody sodowej i oklaskiwała przygrywającą orkiestrę. Na tem wesołem tle krzątał się zakłopotany i skupiony właściciel kawiarni. Przywołany na pomoc komisarz policji stwierdził, że jeszcze nigdy nie spotkał w kawiarni takiego wzorowego porządku i ciszy. Bezsilny gospodarz poczuwając się do winy zaczął szukać wreszcie około godz. 11-tej kontaktu z młodzieżą i prosić o wyjaśnienia. Okazało się, że onegdaj (nie po raz pierwszy zresztą) dyrektor tego lokalu, Vorzimmer, sprowokował kilku akademików, znajdujących się w kawiarni i obraził ich godność akad. oraz uczucia narodowe. Koledzy zareagowali przez urządzenie nieszkodliwego najazdu, wobec którego skapitulował wreszcie właściciel „Teatralnej". Incydent zakończono układem pokojowym, na mocy którego p. Vorzimmer przeprosił publicznie dotkniętych słownie akademików oraz złożył na cele publiczne 300 miljonów mkp. (100 milj. na Two Rozwój, 100 milj. na R. K. B. i 100 milj. na instytut przeciwgazowy). Po zawarciu rozejmu i po podpisaniu układu młodzież gęsiego w liczbie około stu opuściła z humorem lokal o g. 11 i przemaszerowała przez zdumiony i mocno zaspany, jak zwykle, Kraków.

W ten sposób młodzież polska dała godną odprawę rozzuchwalonym i spanoszonym przybyszom, którzy zapominają o tem, że w Polsce prowokować Polaków nie wolno pod żadnym pozorem. **Tad.**

ZWYRODNIAŁE INDYWIDUA. W ostatnich dniach zaszły w Krakowie dwa wypadki zbrodniczego shańbienia i zarażenia dwóch nieletnich dziewcząt. Ofiarą zwyrodnienia padły 4-letnia F. H. i 6-letnia P. B. Policja aresztowała zwyrodniałe indywidua w osobach W. Wolfingera lat 17 i K. Pryla lat 23.

Ze spraw wojskowych.

AWANSE OFICERÓW. Gabinet ministra spraw wojsk. komunikuje, że sprawa awansów oficerów, zapoczątkowana przez poprzednich ministrów spraw wojsk., dobiega obecnie końca. W dniach najbliższych będzie przedłożona prezesowi Rady ministrów do ostatecznej decyzji i zatwierdzenia. Awansów dokonano w części listy starszych oficerów zawodowych, na stopnie generalskie z I. połowy, na inne zaś stopnie z pierwszej jednej trzeciej. Z poza pierwszej połowy wysunięto do awansów oficerów z dłuższą służbą frontową, którzy bądźto przy dowodzeniu, bądź na stanowiskach oficerów sztabu generalnego wykazali wybitne uzdolnienie do objęcia wyższych stanowisk.

MIANOWANIA W WOJSKOWOŚCI. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dnia 12 b. m. gen. broni Józefa Hallera generalnym inspektorem artylerji, gen. broni Juljusza Malczewskiego dowódcą O. K. Lwów, gen. brygady Leona Berbeckiego dowódcą O. K. Grodno. Równocześnie prezydent Rzeczypospolitej przeniósł w stan spoczynku z dniem 30 b. m. z powodu przekroczenia granicy wieku, ustalonego pragmatyką oficerską, dotychczasowego dowódcę O. K. Lwów gen. dywizji Władysława Jędrzejowskiego. Nadto minister spraw wojsk. zamianował gen. brygady Kazimierza Dzierżanowskiego dowódcą 28 dywizji piechoty i pułkownika Bolesława Kraupę dowódcą 27 dywizji piechoty.

Zawiadomienia i komunikaty.

Posiedzenie Klubu radzieckiego Ch. D. odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. o godz. 7 wieczór w Domu Związkowym przy ul. Potockiego l. 11. Obecność wszystkich członków Klubu konieczna.

WALNE ZGROMADZENIE POLSK. INSTYTUTU SZTUK PIĘKNYCH odbędzie się w dniach 14 i 15 b. m. w gmachu Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Na porządku dziennym wybory do prezydjum, oraz referaty pp.: Mehoffera, Tomkowicza, Mycielskiego, Tretera i J. Warchałowskiego.

ODCZYT PROF. SOBIESKIEGO. W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 4.30, w sali „na Kotłowem" (ul. Potockiego l. 18), staraniem „Rozwoju" odbędzie się zebranie, na którem prof. Sobieski wygłosi odczyt p. t. „U nas inaczej". Wstęp dla członków za okazaniem pokwitowania wkładki na rok 1924, którą składać można w handlu Wierzejskiego, Linja A-B.

Z KAT. ZWIĄZKU POLEK. W sobotę 15 b. m. o godz. 5 po poł., w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odbędzie się odczyt p. Aliny Świderskiej p. t. „Byron a purytanizm". Wstęp bezpłatny.

ZEBRANIE członków Związku koleżeńskiego Uczenic Zgromadzenia Niepokalanek odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 3 po poł.: Krowoderska 17

ODCZYT PROF. WACHHOLZA. Dzisiaj, 14 b. m., o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Kopernika Coll. Novum odczyt prof. Uniw. Jag. Dra Leona Wachholza na temat: „Psychopatologja młodzieży w wieku szkolnym". Bilety wcześniej u janitora.

Z LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ. W kwietniu urządza Liga Pom. przem. w Krakowie, Grodzka 13, kursy kwieciarstwa sztucznego, pleciennictwa z rafji i kilimarstwa. Od 7—13 maja 1924 r. odbędzie się w Krakowie, Straszewskiego L. 28, wszechpolska wystawa ceramiczna (szczególnie fajanse, terrakota, szkło i porcelana). Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja, Kraków, Grodzka 13.

Komunikaty teatrów krakowskich.

VI REWJA OPERETKOWA ukaże się w „Bagateli" po raz pierwszy w sobotę o godz. 11 min. 15 wieczorem. Biorą w niej udział najwybitniejsze siły „Bagateli" pod reżyserją p. Zbuckiego, z pp.: Grabowską, Kolman, Horecką, Skalską, Berskim, Frenklem, Godlewskim, Ratschką, Szubertem na czele.

Z OPERETKI komunikują: Jutro, w sobotę, o godz. 8 wieczorem i dni następnych arcydzieło Nestroya „Trójka hultajska" w pierwszorzędnem wykonaniu w całości, z prologiem i epilogiem, zwykle opuszczanym z powodu trudności technicznych.

WIECZÓR TRZECH odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 16 b. m. o godz. 7.30 wiecz. Utwory Jana Brzękowskiego, Adrjana Czerwińskiego i Jana Alfreda Szczepańskiego recytują art.-dram.: Tadeusz Białkowski, Helena Buczyńska, Róża Holzerówna i Jerzy Ronard Bujański.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Podatek majątkowy".
Sobota: „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca.

Repertuar Operetki.

Piątek: „Szalona Lola".
Sobota: „Trójka hultajska" (premiera).

Repertuar „Bagateli"

Piątek: „Jabłuszko".
Sobota: Po południu „Chimery" (ceny zniżone), wieczorem „Jabłuszko", o godz. 11 w nocy 6-ta Rewja operetkowa.
Niedziela: Po poł. „Dziesięć minut w samochodzie", wieczorem „Jabłuszko", o godz. 11.15 w nocy 7-ma Rewja operetkowa.

Repertuar koncertowy.

Niedziela: 16 b. m.: XVII Poranek symfoniczny w teatrze im. Słowackiego przedpołudniem.
Niedziela 16 b. m.: Wieczór piosenek, romansów i tańców.

Repertuar kinoteatrów.

WANDA: „Córka zabójcy".
ZACHĘTA: „Pat Patachon".
PROMIEŃ: „Hrabianka bez nazwiska".
REDUTA: „Dziewczę Złotego Zachodu".
UCIECHA: „Szaleństwa kobiet". (2 serje razem).
SZTUKA: „Karuzel życia".
NOWOŚCI: Program podwójny: „Tancerka z Eldorado i Biscet bez spodni".
OPIEKA: „W szponach Chińczyków".

Z sali sądowej.

Odparcie napaści socjalistycznej.

Niedawno roztrąbił „Naprzód", że urzędnika salinarnego p. Jana Sitkę zasądzono na trzy miesiące za pochwalanie zamordowania ś. p. Narutowicza. Na skutek odwołania obrońcy adw. Dra Zakrzewskiego odbyła się wczoraj rozprawa apelacyjna w tej sprawie. Stwierdziła ona, że doniesienie było fałszywe; wprawdzie p. Sitko twierdził, iż śp. Narutowicza na prezydenta wybierali żydzi i mniejszości narodowe, ale bynajmniej nie pochwalał zamordowania go. Donosiciel nie śmiał powtórzyć insynuacji p. Sitce do oczu, a świadkowie wykluczyli jakąkolwiek z jego strony winę. Trybunał wydał wyrok uwalniający p. Sitkę od wszelkiej winy i kary. P. Sitko natomiast zaskarżył donosiciela o oszczerstwo. Jest nim znany agitator socjalistyczny w Wieliczce p. L. Dańda.

Z sali koncertowej.

Ewa Masseneta w wykonaniu Tow. Oratoryjnego.

Niedzielne powtórzenie tego lirycznego oratorjum dowiodło powtórnie zwartości i wyszkolenia Chóru Tow. Oratoryjnego, który się dzielnie wywiązał ze swego trudnego zadania, łącznie z orkiestrą związku muzyków krak. Energiczna batuta dyr. Barańskiego z rutyną a zarazem i precyzją umiała wydobyć wszystkie subtelne odcienia ze zgodnie sharmonizowanego zespołu, na którego tle szlachetnie uwydatniły się solistyczne głosy trzech śpiewaków: Niki Jakubowskiej. Alfreda Rawicza i Edmunda Płońskiego. P. Jakubowska, wychowanka krakowskiej opery po chlubnym pobycie w Poznaniu powróciła z pogłębionym, dojrzalszym organem głosowym, który najświetniejsze rokuje na przyszłość nadzieje; jej kreacja Ewy była wprost doskonała, raz brzmiała miękkością liryczną, to znowuż wydobywała akcenty uniesienia i ekstazy z siłą, pozwalającą w niej widzieć pierwszorzędną artystkę dramatyczną. P. Alfred Rawicz jest zawsze chlubą tenorów krakowskich, łącząc przy niezwykłej muzykalności dużą kulturę artystyczną. Zresztą zalety wokalne tego zasłużonego artysty są zbyt znane od szeregu lat publiczności krakowskiej, by je opisywać. Partję barytonową śpiewał po raz pierwszy p. Edmund Płoński, Lwowianin, którego metaliczny, duży głos, doskonale postawiony, pełen młodzieńczej świeżości, a przytem swobodnie poruszający się w górnych tonach, rokuje piękne nadzieje. Ześpiewowi duetów, p. Jakubowskiej i Płońskiego towarzyszył wiośniany powiew szczerości i przejęcia się. Całość przedstawienia złożyła się na niezwykle miłą i poważną produkcję, dowodząc postępującej naprzód linji rozwojowej Towarzystwa Oratoryjnego.

Dr Melanja Grafczyńska.

Wiadomości gospodarcze.

Zatarg w „Widzewskiej manufakturze“.

Dzienniki łódzkie bez różnicy poglądów potępiają stanowisko właścicieli fabryki „Manufaktura Widzewska“, którzy zamknąwszy przedsiębiorstwo zatrudniające 8000 robotników, usiłują w ten sposób wymusić na robotnikach obniżenie cennika płac. Prasa domaga się interwencji rządowej celem ukrócenia samowolnych wystąpień właścicieli tej fabryki, albowiem i w tym wypadku, gdyby „Widzewskiej manufakturze“ udało się cennik swój przeforsować, to skutki tego kroku groziłyby komplikacjami w całym przemyśle włókienniczym, gdyż i inne zakłady przemysłowe poszłyby śladem fabryki widzewskiej.

Na wspólnej konferencji delegaci robotników oświadczyli, że nad proponowanym przez zarząd fabryki cennikiem wogóle dyskutować nie można, gdyż byłoby to równoznaczne z anulowaniem dotychczasowej metody płac w całym przemyśle włókienniczym. Wskazywano na tę okoliczność, iż „Widzewska manufaktura“ korzystała dotychczas w nader szerokiej mierze z pomocy rządu. Rząd udzielał jej stale wysokich kredytów, a w czasie ogólnego głodu węglowego przydzielano jej węgiel ponad kontyngent. Również przy pomocy finansowej rządu odbudowała fabryka spaloną przędzalnię. Przedstawiciele firmy starali się uzasadnić potrzebę zniżki cennika względami konkurencyjnemi z przemysłem czeskim i trudnościami kredytowemi. Co do samego cennika, to proponowany przez zarząd fabryki cennik, zniżony jest od dotychczasowego od 6 do 30 procent jedynie w oddziale tkalni, oraz w wydziałach ruchu i mechanicznym, podczas gdy w pozostałych oddziałach miałby pozostać bez zmiany.

Reprezentanci robotników oświadczyli, że pod żadnym pozorem nie godzą się na propozycje firmy i użyją wszelkich środków, aby obecny cennik nadal utrzymać. Po dłuższej dyskusji przedstawiciele firmy oświadczyli, że porozumią się z zarządem, poczem udzielą definitywnej odpowiedzi.

WYWÓZ ZIEMNIAKÓW. Na mocy uchwały Komitetu ekonomicznego z dnia 13 lutego, dozwoliło Ministerstwo na wywóz 15.000 wagonów ziemniaków. Termin udzielenia pozwoleń upływa z dniem 15 kwietnia b. r.

Kurs dolara:

W Krakowie	9,450.000—9,460.000
W Warszawie	9,350.000—9,300.000
W Katowicach	9,500.000

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 13. b. m.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,400.000—
Korona austr.	131
Lir	—
Korona czeska	271.500
Frank franc.	385.000—385.000
N. Jork	9,430.000—9,425.000
Londyn	40,450.000
Zurych	1,635.000—1,634.000
Paryż	—
Medjolan	408.000
Wiedeń	134
Praga	273.500
Amsterdam	—

AKCJE:

	w tysiącach marek polskich			
Akcje bankowe:	ofiarow.	żądano	płacono	tranzak. z d. 12.3
Polski B. Przemysłowy	2000	2300	2175	2225
Bank Małopolski	2500	3000	2600	
Ziemski Bank Kredyt.	700	800	750	775
Powsz. Bank Kredyt.	375	425	400	
Bank Komercjalny	525	575		
„ Zw. Sp. Zarob.	22000	24000	23250	24000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1600	1800	1725	1700
„Impex“	90	110	100	105
„Pharma“	2300	2630	2500	2600
„Polski Głob“	625	725	700	650
Żegluga Polska	400	425	410	450
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	48000	50000	48800	49600
H. Cegielski	2500	2500	2700	2750
Parowozy	1800	2000	1900	1925
„Automotor“	1800	2300		
„Trzebinia“ żel.	2900	3100	3000	3075
„Pocisk“ zakł. amunicyj.	6000	6300		6150
„Górka“ cement.	71000	73000	73000	72500
Sierszańskie Górn.	24000	25000	24500	24900
„Tepege“	10500	12000	11100	11350
Gazy ziemne	—			
Polska Nafta	2100	2800	2300	2300
„Pokucie“	2000	2300	2200	2150
„Oikos“	19000	21000		19500
„Pezet“	600	800		
„Strug“	6300	6600	6500	6800
Syndykat Koszykarski	800	900	850	950
„Ryngraf“	1100	1400		
Trzebinia tłuszcze	16000	17000	16500	16500
„Terepol“	300	400		
„Krakus“	7800	8300	8000	8275
Chodorów	23000	24000	23250	23650
A. Piasecki	2800	3200	3100	3100
Chmielów	3800	4000	3900	3900
Elektrownia Siersza	1400	1600	1500	1525
S. W. Niemojowski	2600	2900	2800	2800
P. Zakł. Garbarskie	22000	25000		23500

DALSZA ZNIŻKA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Także dzień dzisiejszy upłynął pod znakiem zniżki, która jest wypływem znacznych danin i podatków płaconych na rzecz skarbu, jako że w dniach najbliższych upływają terminy ich spłaty. To wywołuje szalone zapotrzebowanie i brak gotówki, tak niekorzystnie obniżający się na kursie.

Waluty nieco mocniejsze. Pogiełdzie podobnie jak wczoraj b. słabe.

Pogiełdzie: Jaworzno (25 sztuk) 107500. Gazy wschodnie 86000, Gazy zachodnie 33 mil., Nitrat 1125—1200 tys., Len 5100—5200 tys., Węglówki 133—138 tys., Lokomotywy 2650—2730 tys., Nafta Krosno 2650—2550 tys., Glorja 1200 tys., Elektrownia na Saule 950 tys. (towar), Nobel 6800—6950 tys.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9300 frank złoty 1798, frank franc. 398—405, bony złotowe 1350—1400, funty ang. 40325, pożyczka dolarowa 5700—5735 do 5675, pożyczka złota 15000—15050—15000, miljonówka 950—910—890.

Czeki: Belgja 334 i pół do 337, Holandja 3500 do 3475, Londyn 40375—39950, Nowy Jork 9350 do 9300, Paryż 402—410, Praga 278.800—264, Szwajcarja 1620—1610, Wiedeń —, Włochy 399 i pół do 395.600.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 215.40, Nowy Jork 578, Londyn 24.85, Paryż 24.85, Medjolan 2455, Praga 1673 i jedna czwarta, Budapeszt 00080, Belgrad 720, Bukareszt 305, Sofja 415, Warszawa —, Wiedeń 00081 i pół.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000075, przekaz na Berlin 00127 i pół do 00130 za 1 biljon.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie po stracie ukochanego brata naszego ś. p. księdza kanonika Karola Rychlika, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu tak świeckiemu jak i zakonnemu, również WW. Siostrom Nazaretankom, za oddanie ostatniej przysługi, składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

BRACIA.

†

ONUFRY Korczak HORODYŃSKI

Major jazdy W. P.

Urodzony w Zbydniowie 1860 r. zasnął w Panu dnia 12 marca 1924 r.

Pogrzeb z domu żałoby przy placu Groble l. 3. na cmentarz rakowicki odbędzie się dnia 14 marca 1924 r. w piątek o godz. 3-ciej po południu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w kościele OO. Kapucynów w sobotę dnia 15 marca o godzinie 10 rano.

W głębokim smutku pogrążeni, żona, dzieci i rodzina proszą o modlitwę.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Powieść religijna o wojewodzie brzeskim.

(Z. Kossak - Szczucka: „Beatum scelus", 1924).

Już w „Pożodze" można było widzieć wysoką kulturę moralną autorki, opartą na religijnych przeżyciach szczerych a głębokich. Nie dziwi nas przeto obecne powieściowe opracowanie historji z XVII. wieku o porwaniu obrazu Matki Boskiej przez Mikołaja Sapiehę z prywatnego oratorjum papieża Urbana VIII i zawiezieniu go do rodzinnego Kodnia na Wołyniu. To jest owa „błogosławiona zbrodnia", która na biedną ziemię wołyńską sprowadza łaskę Bożej Rodzicielki i upewnia zgnębionego wojewodę, że ekskomunika papieska nie jest równoznaczną z potępieniem. Autorka zaczęła tokiem powieściowym: epizodyczna postać biskupa Cesariniego, a szczególnie groteskowy, a później tragicznym cieniem snujący się w powieści Baptista Corvino zaciekawiają bardzo. Psychologja bohatera i problem jego walk duchowych zarówno na widok zepsucia Rzymu. jak później wobec własnej winy, wobec owego „beatum scelus", które obciąża nietylko głowę, ale i sumienie wojewody. pogłębiona i ujęta w ramy bogatszej akcji dałaby nam prawdziwą powieść historyczną o ciekawym problemie religijnym. Ale p. Kossak-Szczucka skróciła to. jakby skrępowana chęcią przedstawienia historji obrazu, bo w końcu pisze: „Dla Ciebie to wszystko zostało spisane, o Marjo, Drogo błądzących. Pocieszycielko smutnych i strapionych...". Dołączają się przeto dalej epizody tyczące cudownego obrazu, który do dziś dnia adorowany w bocznej kaplicy bazyliki jasnogórskiej czeka na powrót do dawnej siedziby.

W książce p. Kossak-Szczuckiej poza ciekawym rapsodem rycersko-pobożnym odnajdzie każdy szczery ujmujący ton religijnej kontemplacji i czci dla spraw Bożej Dobroci której dziwnych dróg trudno dochodzić.

F. B.

Ruch wydawniczy.

„TORPEDA CZASU", powieść Antoniego Słonimskiego. „Ignis". 1924. Str. 146.

Słonimski jest pacyfistą. Jest wrogiem wojny i militaryzmu. Temu poglądowi dał już pełny wyraz w „Djalogu o miłości ojczyzny między Josephem a Stephanem": „Zabójcą bywa każdy, który jest zbrojny. Sercem człowieczem sprawują wartę. Nie broni się prawdy mieczem... I nie jest chrześcijaninem ten, który ludzi nie kocha. A kocha kto łaje" *). — W „Torpedzie czasu" ideologja ta stanowi delikatną tkankę, spajającą rozdziały powieści tonem wszechmiłości ludów. akordem wzgardy dla „bomb miotaczy". „Wojna jest hańbą ludzkości. Mówię to do ciebie. demokrato Carnot. Mówię to do ciebie. panie prezydencie kraju... W imię jakich to korzyści ośmielacie się rozkazywać ludziom, aby sobie odbierali życie? Budżety wszystkich państw świata obciążone są potwornemi sumami wydatków na armję i zbrojenie. Za połowę tych pieniędzy usuniętoby z powierzchni ziemi głód i nędzę"..

Osnową utworu Słonimskiego jest podróż w przeszłość, do epoki wojen napoleońskich. Grupka śmiałków, zaopatrzona w nowoczesne przyrządy samoobrony i lokomocji — stara się powstrzymać przelew krwi: nie dopuszcza do bitew, uspakaja umysły... Zabawną sytuację wytwarza powstrzymanie jednej z bitew Napoleona z Austrjakami: historyczne wydarzenie. opisane przez dziejopisarza Tolna (uczestnika wyprawy), nie miało miejsca, jest czczym belletrystycznym wymysłem!... Haydnée, bohaterka „Torpedy", czyta w parku londyńskim utwory Byrona: książka upada na ziemię; jakiś malec, bawiący się opodal w piasku, uprzejmie ją podnosi. — „Jak się nazywasz chłopcze?" — pyta Haydnée. — — „Jestem Jerzy lord Byron" — brzmi odpowiedź!...

Żywość i płynność stylu Słonimskiego, wraz z zajmującą fabułą. pozwala zaliczyć „Torpedę czasu" do niezłych powieści fantastycznych, przeznaczonych dla szerokich mas czytelnictwa, żądnego nie tyle wzruszeń artystycznych, ile fascynujących opowieści belletrystycznych.

JJ.

*) Por. C. Norwida: „Szczęście ojczyzny może być tylko procentem od szczęścia ludzkości". Oczywiście. Egoizm narodowy jest obcy chrześcijaństwu i katolicyzmowi, Kościołowi powszechnemu.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

56 **Powieść współczesna.**

— Kup pan „Prawidła do butów!" — odparł prezes, dając ulgę swej wściekłości wobec nowego przyjaciela. — To świetny papier — radził, widząc dobrze, iż P. D. B., jako wyczerpana świeża emisja akcji, nie przyniosą żadnych zysków co najmniej przez pół roku.

XXVI.

Był ranek. W hotelu „Neapolitańskim" portjer skończył właśnie czyszczenie swych paznogci, gdy spostrzegł, że szklanne drzwi otwierają się i wchodzi przez nie wytworny posterunkowy w pełnym uniformie, który wręcza mu kartę wizytową.

— Proszę oddać ją panu Przysiadkiewiczowi.

— Pan łaskaw usiąść... — przemówił portjer zwięźle, lecz uprzejmie, poczem sam pospieszył z kartą na górę. Było to postępowanie grzeczne i zasługujące na pochwałę.

Posterunkowy nie czekał długo. Opasły wielkorządca hotelowy z niezwykłym pośpiechem stoczył się z powrotem po schodach i oświadczył:

— Pan Przysiadkiewicz goli się, ale kazał mi powiedzieć, iż nigdy jeszcze nie pozwolił policji czekać długo na siebie. Wal pan śmiało, a załatw sprawę dyskretnie... Pierwsze piętro... pokój Nr. 5. Czy komisarz też już idzie za panem?

Wysłannik prawa podziękował uprzejmym gestem. nie odpowiedział jednak nic. Za chwilę zapukał w drzwi wskazane.

— Wejść! — huknął głos ze środka! — Wejść, jeżeliś jest mężczyzną, gdyż siedzę ubrany tylko w bieliznę.

— Pan Rymsza! — zdumiał się naraz handlarz brazylijski. — Spożyliśmy niedawno wspólnie wieczerzę a teraz pozwoliłeś delegować się do mnie!

— Przychodzę sam od siebie — odparł przybysz.

— I na takiego znajdę środek! — zaopinjował pan Napoleon, poświstując zlekka. — Przepraszam za ubiór, ale przyjąłem sobie za zasadę, by policji pokazywać się natychmiast, ile razy zechce. Widok mój interesuje ją w każdem mieście, do którego przyjadę, ale też na tem kończy się zawsze jej łatwo zrozumiałe podniecenie. Chcesz pan przejrzeć moje papiery... Proszę... Leżą zawsze na stole w otwartej skrzynce. Znajdziesz tam pan protokóły, spisywane ze mną w kilkunastu krajach.

— Przykro mi wyprowadzać z błędu szanownego pana. Nie przyszedłem uwięzić go, ani sprawdzać jego papierów. Nie mam co do tego żadnego prawa ani polecenia. Chciałem poprostu porozmawiać z nim o Brazylji.

— Piękny kraj! Bardzo uroczy! Panie, jak ja tam umiałem zabagnić swe interesy! Cały sąd i policja grzęzły w nich jak w trzęsawisku, lecz nie mogły znaleźć nawet maluczkiej nieprzyzwoitości z mojej strony. Badali moje książki, przesłuchali wierzycieli. Wietrzyli coś, ale wszystko było tak pogmatwane, że nie mogli znaleźć ani początku ani końca. Nie było osoby, z którą żyłem, by z tej mojej sprawy nie wyszła gruntownie skompromitowaną. Trzeba wiedzieć, z kim się wdaje, trzeba wiedzieć! A ja co? Świecę dalej jak ten kryształ. — Przysiadkiewicz błysnął pierścionkiem, — a nawet ręczę panu, że mimo dawniejszych listów gończych nie wpuściliby mnie już teraz do Brazylji, by nie potrzebować zajmować się mną więcej.

— To ciekawe. co pan mówi.

— Panie! to tylko słabe odbicie rzeczywistości. Ja dumny jestem z tego wszystkiego. Ja nawet bardzo będę cieszyć się, gdy pan zechce przejrzeć moje papiery.

— Na razie nie mam na to czasu. Może przy najbliższej sposobności...

— Niech będzie przy najbliższej sposobności...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Składki nadesłane

do Administracyi „Głosu Narodu"

Od 22-go stycznia do 11-go marca 1924.

NA R. K. B. A. Bialikowa 5 mil.; Dr. Włodzimierz Skórski, Żywiec 15 mil.; Edward Szymankiewicz, Włószczowa 2 mil.; M. Dobrowolski, Jaworsko 9 mil. 250 tys.; Ks. M. Chłoń, Jurków 2 mil.; Szkoła powszechna Czernichów klasa V. i VI. 1 mil. 70 tys.; E. Sabatowiczowa, Białka 5 mil.; Zofia Stano 10 mil.; Michałowie Podczaszyńscy, Grębów 1 mil.; Józefowie Wołowscy (dalszą ratę) 5 mil.; F. S. 6 mil.; Urząd parafjalny, Zaborowice 25 mil. 344 tys. 820 marek; Ks. Adolf Albin, Chełm 1 mil.; Juljan Kwieciński 10 mil.; Ks. St. Wciślak, Chochołów 5 mil.; Marja Rożnowska 10 mil.; Karolowie Lisowscy 20 mil.; Zamiast kwiatów na grób ś. p. Jaśka Surzyckiego B. R. 12 mil.; A. i B. Dyakowscy 3 mil.; Ks. Jan Zachara, Dąbrowa 5 mil.; Szkoła powszechna kl. V. i VI. Czernichów 2 mil. 60 tys.; J. Rachniowski z Jaeła zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Eugeniuszowej Bauerowej 15 mil.; Zarząd kopalni „Karpaty" w Krygu 104 mil.; Antonina Wnorowska 1 mil.; Szkoła w Gaju z okazji imienin p. E. Markowiczowej 10 mil. 250 tys.; M. P. 2 mil.; I. Sarna 2 mil.; Puchałkowie 10 mil.; N. N. 44 tys. W rocznicę śmierci ś. p. St. Cyrankiewicza J. C. 20 mil.; Władysław Fiala 5 mil.; M. Michalik, Sichów 3 mil.; Ks. Jan Wacławski, Rudnik 3 mil.; Rozalja Carina, Jaćmierz 10 mil.; M. Kurkowska, Pogwizdów 3 mil.; Zdanowska 5 mil.; Ks. Kędzior 5 mil.; Władysław Mrozowski, Józefowie Królowie i Romanowie Wibieralowie zamiast wieńca na grób ś. p. Aleksandra Świątkowskiego 60 mil.; Ks. Jan Grochowski 2 mil.; Ks. Maj, proboszcz w Gaju 10 mil.; Usiekniewiczowie, Wadowice 20 mil.; Leon Łukasiewicz, Ciężkowice 3 mil.; Ks. Jan Łaski, prefekt Siedlce 5 mil.; N. N. Osielec 10 mil.; Ks. J. Migdałek, Brzeszcze od siebie 10 mil. i od parafjan 43 mil. 50 tys.; Szkoła powszechna, Czernichów 3 mil. 460 tys.; Urząd parafjalny Bābice 30 mil.; Wł. Bogdanowiczowie, Cieszyn 3 mil.; Zygmunt Trembicki, Sople 10 mil.; Ks. M. Ślósarz, Krasnystaw 12 mil.; Dr. A. Ślósarczyk 9 mil. 200 tys.; Inż. L. Wierzbowski, Żywiec 2 mil. 200 tys.; M. Brzozowski, Kryg 10 mil.; Kazimierz Popecki, Schodnica 10 mil.; Tadeusz Buszczyński 180 mil.; Lehr 2 mil.; Seltenreich 3 mil.; Kazimierz Siarkiewicz, Kraków 5 mil.; Ks. S. Piszczkiewicz, Łącko 5 mil.; Ks. Stanisław Węgrzynek 10 mil.; Jakób Szydlak 1 mil.

NA WYKUPNO KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI: Progimnazjum żeńskie Heleny Rzeszotarskiej, Praga-Konopacka na listę Nr. 5071 10 mil.; Könlgowa na listę Nr. 856 2 mil. 224 tys. 500 marek; Könlgowa na listę Nr. 857 1 mil. 43 tys. 100 mk; Lipowski z bloczków 101 tys.; Walery Pietrusiewicz 1 mil. 620 tys.; Starostwo krakowskie 1.200 tys.; Franciszek Służałek 4 mil.; Dyr. Gimn. żeńskiego w Ciechanowie Mazowieckiem na listę Nr. 4105 13 mil. 500 tys.; Funkcjonarjusze akcyzowi nieprzyjęte od gminy izraelickiej 15 mil.; Ks. Izdebski 100 tys.; Ks. Cwakowski 1 mil.; Polaczek na listę Nr. 867 2 mil. 735 tys.; Polaczek na listę Nr. 868 4 mil. 188 tys.; Sąd pokoju, Miechów 1 mil. 210 tys.; Ks. Władysław Polony 1 mil.; Kazimierz Kochaj 2 mil.; Jan Broda z bloczków 250 tys.; Könlgowa na listę Nr. 874 288 tys. 500 Mk; Könlgowa na listę Nr. 866 299 tys.; Ks. W. Mazanek 1 mil.; A. Nowotna, M. Nowotna, M. Lazurkiewiczówna, M. Pudełko i Zemlikowie, Rymanów 5 mil.; Uczniowie OO. Pijarów w Rakowicach 4 mil.; Kierownictwo kolei wąskotorowej, Jędrzejów 14 mil. 444 tys.; Szkoła powszechna Dziadaki 5 mil. 300 tys.; Komenda policji Państw. okręg. VIII Lwowski 12 mil. 200 tys.; Stacja Raba Wyżna 2 mil.; Grono Gimn. i Liceum żeńsk. wraz z młodzieżą w Ostrowie 40 mil.; Wójt gminy Majaczewice 4 mil.; E. Zajączkowski 71 tys.; Ks. Jan Zachara, Dąbrowa 5 mil.; Könlgowa na listę Nr. 864 i 865 1 mil. 513 tys. 500 marek; Krzyś i Krzysia Kosteccy na listę Nr. 858 10 mil.; Ilustr. Kurjer Codzienny 1 mil. i 1 koronę srebrną; Jan Drzewiecki, Kasa Dyr. Kolei Państw. w Krakowie na listę Nr. 453 26 mil. 250 tys.

DLA STARUSZKI CÓRKI PO OFICERZE W. P. N. N. 7 mil.; N. N. 3 mil.; Ks. L. Szydziński 400 tys.; Wanda Lepszowa, Mysłowice 3 mil.; Antonina Chodorowska 3 mil.; H. Z. 5 mil.

DLA OFIAR GRUŹLICY: K. K., Dębniki 250 tys.; Zosia Zemlikówna, Rymanów 1 mil.

NA ZAKŁAD W PAWLIKOWICACH: Teofila Szczerbińska 3 mil. 500 tys.

NA TYDZIEŃ AKADEMICKI: Ks. W. Jaworski 3 mil.

NA ZAKŁAD W MIEJSCU PIASTOWEM: Ks. W. Jaworski 3 mil. i Kazimierz Kochaj 2 mil.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW NA RĘCE SIOSTRY SAMUELI: Ks. W. Jaworski 3 mil.; M. Bac 500 tys.; M. Zajączkowski ku uczczeniu ś. p. Jana Sierosławskiego 2 mil. 500 tys.; Wojciech Kaszuba 4 mil.; Ks. L. Szydziński 400 tys.; Marjan Miklin z Częstochowy, Wydz. IV. Mag. 20 mil.; M. Michalik, Sichów 5 mil.; Hałczyński 5 mil.

NA KOŚCIÓŁ OPATRZNOŚCI W WARSZAWIE: S. Popielówna, Stróże 1 mil.

DLA JAPOŃCZYKÓW: Szkoła Rymanów-Zdrój 1 mil.

NA GIMNAZJUM W GDAŃSKU: Szkoła Rymanów-Zdrój 1 mil.

DLA DOTKNIĘTYCH WYBUCHEM W WARSZAWIE: Szkoła Rymanów-Zdrój 1 mil.

DLA RANNYCH UŁANÓW W DNIU 6-GO LISTOPADA 1923 R.: Szkoła Rymanów-Zdrój 1 miljon.

NA ZAKŁAD F. ŻUROWSKIEJ: Michał Berger 10 mil.

NA WDOWY I SIEROTY: A. Chodorowska 1 mil.; Paweł Rożenko 500 tys.

NA GROBY KRÓLEWSKIE: Dr. Roman Męciński, Tarnów 2 mil.

NA BUDOWĘ DOMU IM. KS. PIOTRA SKARGI: Dr. Jan Antoni Stach, Siedlce 5 mil.; Zygmunt Lubelski 2 mil.; N. N. 1 mil.; Dr. W. Żydłowicz 1 mil.; Władek i Janek Żydłowicze 4 miljony.

NA ZWIĄZEK „ODRODZENIE" ul. Kanonicza L. 15: Dr. Antoni Stach, Siedlce 20 mil.

NA SZPITAL BONIFRATRÓW: A. Nowotna M. Nowotna, M. Lazurkiewiczówna, M. Pudełko i Zemlikowie, Rymanów 5 mil.

NA ZAKŁAD DZIECIĄTKA JEZUS: Uczniowie OO. Pijarów, Rakowice 8 mil.

NA MISJE ŚW. PIOTRA KLAWERA: Uczniowie OO. Pijarów, Rakowice 3 mil.

NA SCHRONISKO KALEK, ul. KOŁŁĄTAJA: N. N. 2 miljony.

NA ZAKŁAD DLA SIEROT NA ZWIERZYŃCU: Alojzy Wachstetter 50 mil.

NA RODZINĘ SIEROCĄ NA WOLI JUSTOWSKIEJ: M. Michalik, Sichów 1 mil.

NA KOMITETY PARAFJALNE: Antonina Chodorowska 6 mil.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hoteksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.